

Jan Potocki jako prekursor nowoczesnego reportażu podróżniczego

MAGDALENA CYGAN

Streszczenie

Głównym celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych aspektów związanych z twórczością pisarza. Chciałam rozważyć zagadnienia dotyczące reportażu podróżniczego, życiorysu Jana Potockiego oraz sposobów relacjonowania peregrynacji. Skupiłam się na przedstawieniu morfologii relacji podróżniczych Jana Potockiego oraz występowanie motywu podróży w innych dziełach tego twórcy. Omówię sposoby relacjonowania: list, dziennik, sprawozdanie i notatnik. Rozważę kwestię tradycji literackich, do jakich można się odwołać, badając dzieła pisarza. Pragnę pokazać, że Jan Potocki jest wzorem reporterskim i osobowościowym w dyskursie medialnym u progu XXI wieku. Od śmierci pisarza mija dwieście lat. Omówię Jubileusz Jana Potockiego w Łańcut i działalność Fundacji New Era Art w Krakowie.

Słowa-klucze: Jan Potocki, prekursor, reportaż podróżniczy, peregrynacje

Abstract

Jan Potocki as a pioneer of modern travel reportage

The main objective of the article is to present the most important aspects connected with the work of this writer. My idea was to consider the issues concerning the travel reportage, the biography of Jan Potocki and different ways of reporting peregrinations. I focused on the presentation of the morphology of travel narratives by Jan Potocki and the presence of the travel motive in other works by this author. I discuss ways of reporting: a letter, a diary, a report and notes. I consider the issue of literary traditions to which reference can be made by examining the works of the writer. I present Jan Potocki as a role model reporter and personality in the media discourse on the threshold of the twenty-first century. Last year we celebrated the 200th anniversary of his death. I discuss the Jubilee celebrations of Jan Potocki in Łańcut and activities of the New Era Art Foundation in Cracow.

Keywords: Jan Potocki, pioneer, travel reportage, peregrinations

I. PISARZ, UCZONY, PODRÓŻNIK

Wśród największych twórców relacji podróżniczych z pewnością należy wymienić Jana Potockiego, uczonego, polityka, marzyciela i podróżnika. Żył on na przełomie XVIII i XIX wieku. Urodził się 8 marca 1761 roku w rodzinie magnackiej, na Podolu. Był synem Józefa Potockiego, krajczego wielkiego koronnego, uczestnika konfederacji radomskiej, i Anny Teresy z Ossolińskich. Życiorys Jana Potockiego jest dowodem na to, że największą pasją tego ekstrawaganckiego i kosmopolitycznego pisarza było podróżowanie. Chęć poszerzenia wiedzy o świecie i różnych kulturach stanowiła główną przyczynę podjęcia licznych wypraw. Jan Potocki podróżował między innymi do Turcji i Egiptu (1784), Holandii (1787), Hiszpanii i Maroka (1791), Dolnej Saksonii (1794), na Kaukaz (1797-1798), do Mongolii (1805-1806). Podróże Potockiego miały różny charakter: były to wyprawy naukowe, misje dyplomatyczne czy zwiedzanie różnych zakątków świata z czystej ciekawości. Autor opisywał różnorodne zjawiska społeczne, zachwycił się pięknem natury, potęgą architektonicznych budowli. Dokonywał konfrontacji z relacjami innych podróżników i historyków, dociekał prawdy, chciał oddać wszystko w sposób obiektywny. Świat podróży jest obrazem jego życia i kluczem do interpretacji twórczości. Francois Rosset i Dominique Triaire, specjalizujący się w twórczości Jana Potockiego, tak o nim piszą: „Gorliwy uczonego i aktywny marzyciel w sferze polityki, niestrudzony podróżnik i wytrwały bywalec bibliotek, możny pan wiecznie bez pieniędzy, niezmordowany obserwator rzeczywistego świata i genialny twórca powieściowych fikcji - Jan Potocki jest jedną z najbardziej niezwykłych, a zarazem znamienitych postaci tej epoki, kiedy Europa odmieniała słowo „Oświecenie” we wszystkich możliwych językach, pobudzana pięknym i szalonym marzeniem o świecie, który miał się stać lepszy za sprawą woli i uczynków człowieka”¹.

Potocki uważał, że relacje z podróży to doskonała okazja do przemyśleń oraz przekazania doświadczenia i zdobytej wiedzy. Był osobą, która chciała poznać kulturę innych państw, wolną od uprzedzeń i stereotypów. Nie oceniał negatywnie odmiennych wierzeń i obyczajów, jego spostrzeżenia były w relacji tylko dyskretnym komentarzem². Francois Rosset i Dominique Triaire w książce „Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło” piszą: „Zanurzony w środowisku ludzi równych sobie, ale pozostający na uboczu. (...) Arystokrata w schyłkowym świecie ludzi swojego stanu i człowiek wolny; podróżnik, który potrafi dostrzegać tylko to, co widzi, ale przez pryzmat wszystkiego, co wie”³.

Ważnym punktem odniesienia dla twórczości Potockiego jako klasyka gatunku są relacje podróżnicze powstałe do końca XVIII wieku. Zjawisko podróżowania było niewątpliwie ważnym czynnikiem, kształtującym działania społeczno-polityczne,

¹ F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki. Biografia*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2006, s. 9.

² L. Kukulski, *Wstęp*, do: J. Potocki, *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, przeł. J. U. Niemcewicz, J. Olkiewicz, L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 16-17.

³ F. Rosset, D. Triaire, *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2005, s. 13.

kulturę i światopogląd. Dawniej tworzone relacje z podróży, listy, diariusze i dzienniki staropolskie, ale nie nazywano ich jeszcze wtedy reportażami. Zaliczano je bardziej do kategorii sprawozdania z wydarzeń. Potocki wykorzystał różne sposoby relacjonowania i pokrewne formy podawcze, by przekazywać własne poglądy, a nie tylko wiernie odtworzyć bieg wydarzeń. Podróż może być więc kluczem do interpretacji jego całej twórczości. Różnorodne wyprawy tego słynnego pisarza dobitnie świadczą też o jego niezwyklej wszechstronności. Zawsze starannie składał on raport z wydarzeń. Jan Potocki był bezstronnym i obiektywnym komentatorem, utalentowanym twórcą, prezentującym doskonałą warsztat i technikę pisania. Jego zdobyte doświadczenie i ogromne zaangażowanie przekładają się na niezwykle profesjonalizm pisarski i reporterski. Potocki jest również współcześnie wzorem reporterskim i osobowościowym, choć od śmierci pisarza mija już dwieście lat. Mimo oszałamiającej kariery, jaką autor zrobił we Francji, w Polsce przez wiele lat był niedocenianym twórcą. Być może przyczynił się do tego fakt, że Potocki pisał wyłącznie w języku francuskim i popełnił samobójstwo, co budziło wiele kontrowersji. Relacje z wędrówek pisarza śmiało możemy zestawiać ze współczesnymi reportażami podróżniczymi, a on sam wciąż fascynuje artystów i jest obecny w dyskursie medialnym. Pomimo upływu lat działalność Potockiego jest nadal istotna i inspirująca dla przedstawicieli sztuki i kultury.

Jan Potocki w dziele „Podróże” wykorzystał różne sposoby relacjonowania: list, sprawozdanie, dziennik, notatnik. W swojej relacji z Turcji i Egiptu posłużył się akurat formą listu, popularną w ówczesnym piśmiennictwie podróżniczym. Dbał o zachowanie reguł związanych z epistolografią. Dwadzieścia listów zadedykował swojej matce. Opisał w nich siedmiomiesięczną wyprawę od 9 kwietnia do 8 listopada w 1784 roku. Każdy z nich zawierał datę i miejsce aktualnego przebywania pisarza. Potocki opisał zwiedzane państwa, biorąc pod uwagę upodobania matki. W listach pojawiały się zwroty bezpośrednie do adresatki. Chciał, aby były one dla niej interesujące. Pisarz wplatał do swojej relacji własne przemyślenia, pytając retorycznie matkę o jej zdanie na ten temat. Potockiego fascynował orientalizm i obyczajowość Wschodu. Starał się z wielką skrupulatnością zgłębić tajemnice obcych kultur i zrozumieć odmienne zwyczaje. Narracja dotyczyła w znacznym stopniu doświadczeń autora oraz oddawała przebieg jego wędrówki. Potocki dużo pisał o Konstantynopolu, nie ukrywał swojego zachwytu nad tym miastem. Zajmował zupełnie odmienne stanowisko w stosunku do podróżnych przyjeżdżających z Zachodu, którzy nie potrafili zrozumieć odmiennych obyczajów mahometańskiego świata. W liście piątym pisarz zaznacza: „Zdziwisz się Pani, kiedy Jej powiem, iż w wielkiej liczbie podróżnych przyjeżdżających do tego miasta jest bardzo mało takich, którzy dokładne onego czynią sobie pojęcie; nawet najbardziej spostrzegawczy, wysiliwszy ciekawość swą w odwiedzaniu zabytków Grecji, spoglądają na Turków jako na burzycieli czcigodnych pamiątek”⁴.

Potocki pisał w listach, że wyobraźnia jest dla podróżnika bardzo niebezpieczną pokusą. Pisarz przedstawiał wiarygodne i sprawdzone fakty, zwracał uwagę na chronologię

⁴ J. Potocki, *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, przeł. J. U. Niemcewicz, J. Olkiewicz, L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 28.

wydarzeń. Nie wspominał o zabytkach, o których mówili już wcześniej inni twórcy relacji podróżniczych. Wolał gubić się w nieznanym mieście i opisywać nowoodkryte miejsca. W liście siódmym Potocki umieścił powieść wschodnią „Sprawa Draka”. Z kolei w liście ósmym pojawiają się powiastki: „Sen Tomruta”, „Podróże Fejrusa”, „Abdul i Zejla”, „Hafez”. W liście czternastym pisarz opowiedział o wjeździe do Kairu. Autor przedstawił ze szczegółami sytuację polityczną Egiptu. W liście osiemnastym pisał natomiast o wrażeniach, jakie wywarły na nim słynne piramidy. Potocki był wnikliwym i obiektywnym obserwatorem. Zdawał sobie sprawę, że ubarwienie rzeczywistości i pełne zachwyty uniesienia, zniekształcają relacje podróżnicze. Uważał, że opisując peregrynacje, należy unikać hiperbolizacji i przekłamań. Według pisarza oszukiwanie czytelników, upiększanie rzeczywistości i manipulacja faktami były niedopuszczalne w rzetelnym przekazie.

„Podróż do Holandii” stanowiła z kolei sprawozdanie z sytuacji polityczno-militarnej tego państwa. To cykl sześciu listów z jednomiesięcznej podróży od 10 września do 10 października 1787 roku. Potocki analizował przyczyny, przebieg i skutki rewolucji. Pisarz ujawnił tu swoje zainteresowanie wydarzeniami ze świata polityki. Leszek Kukulski we wstępie do „Podróży” zaznacza: „«Podróż do Holandii» stanowi składankę zapisek, z których każdą określić można mianem depechy prasowej, przynoszącej najświeższe wiadomości przekazywane z placu boju przez ruchliwego korespondenta. Na czoło wysunięta została bieżąca sprawozdawczość z przebiegu polityczno-militarnych wydarzeń; jej pogłębieniu służą obserwacje, dążące do wyświetlenia mechanizmu holenderskiego konfliktu”⁵. Pisarz notował wiele uwag i chciał wszystkiemu przypatrzeć się z bliska. Jego relacja z podróży do Holandii stała się doniesieniem z ostatnich dni rewolucji. W dziele „Podróże” pisze o tym: „Dziennik ten, poświęcony najdzielniejszym wolności usiłowanym, stał się tylko doniesieniem ostatnich skonań jej momentów: zniknęła z okręgu ziemskiego. Holendrzy byli ludem wolnym – dziś nim być przestali”⁶.

Kolejna relacja podróżnicza „Podróż do Cesarstwa Marokańskiego” to dziennik dwumiesięcznej podróży od 2 lipca do 8 września 1791 roku. Do opisu wędrówki pisarz dołączył również powieść wschodnią „Podróż Hafeza”. Potocki notował swoje spostrzeżenia i uwagi dotyczące pogłębionego obrazu Maroka. Dziennik podróży to dokonywany na bieżąco zapis przebiegu wyprawy i przeżyć z nią związanych. Od innych form relacji podróżniczych różni się tym, że jest spisany z dnia na dzień, akcentuje silnie osobę autora, jego uczucia i refleksje, zawiera elementy literackie. Jan Potocki wykorzystał właśnie tę formę podawczą, dzięki której przekazał własne poglądy i wiernie odtworzył bieg wydarzeń. Krytykował tych, którzy woleli zaprzeczać, niż sprawdzić na pozór niewiarygodne informacje. Odbiorcy, do których były adresowane opowieści o egzotycznych krajach, chętnie przystawali na nieścisłości i półprawdy. W Oświeceniu czytelnicy pragnęli przeczytać historie o niezwykłych wydarzeniach, zapominając o odróżnieniu fałszywych informacji od prawdy. Wymagano od autora relacji, aby bawił nawet kosztem utraty wiarygodności

⁵ L. Kukulski, dz. cyt., s. 9.

⁶ J. Potocki, dz. cyt., s. 103.

i rzetelności. Tym sposobem niezwykłość opowieści zaczęła dominować nad autentycznością relacji – wyjaśnia Hanna Dziechcińska⁷. Potocki natomiast poszukiwał prawdy, chciał przekazać informacje godne zaufania. Zapewniał czytelników o swojej trosce, by relacji nie zabarwić subiektywizmem. Dbał więc o to, co w teorii gatunków dziennikarskich nazywa się asertorycznością⁸. W „Podróżach” czytamy: „Podam wiadomości tak, jak zdołam je zebrać, nie zaś gotowe wnioski. Będę gromadził skamienieliny, w miarę jak je napotkam na swej drodze, a czytelnik sam zechce je uporządkować wedle własnego upodobania”⁹.

Towarzysząca zagranicznym wyprawom intencja opublikowania spisanych opinii o zwiedzanych krajach i miastach oddziaływała na charakter przekazu językowego. Opisywano przebytą drogę, widziane rzeczy i ludzi z myślą o przyszłym czytelniku. Potocki zwracał się do niego w formie bezpośredniej: „Czytelnikowi przyrzekam tylko jedno: na nic nie zamykać oczu. Opowiem o wszystkim, cokolwiek przydarzy mi się zobaczyć; niekiedy dorzucę uwagi, które – pochlebiam sobie – zainteresują nawet znawców, nie będą bowiem dziełem przypadku”¹⁰.

Dzienniki podróży mieściły się w kategorii przekazów wyznaczanych zjawiskiem potrzeby pamięci, zapisu przeznaczonych dla potomnych¹¹. Autor był często zmuszany do przenoszenia się z miejsca na miejsce, niczym wysłannik i korespondent. Wielokrotnie został narażony na niebezpieczeństwa i zagrożenia. Osobiste zaangażowanie i bezpośrednie wrażenia sprawiały, że dziennik Potockiego był bardziej autentyczny i wiarygodny. Pisarz zwracał też uwagę na błędy innych twórców, z tymi kwestiami związane: „Niestety! Podróżnicy oglądają świat zazwyczaj przez okulary przywiezione z ojczyzny i przybywszy do obcego kraju, nie zadają sobie trudu, by przeszlifować swe szkła w inny sposób. Stąd tyle nietrafnych spostrzeżeń”¹².

Następna relacja Jana Potockiego, „Podróż do Dolnej Saksonii” z 1794 roku, również jest dziennikiem. Pisarz przed wyjazdem zgromadził potrzebne wiadomości. Uważał bowiem, że cudzoziemiec przemierzający dany kraj powinien przyjrzeć się wszystkiemu w sposób bardzo dokładny. W trakcie badań był niezależny i krytyczny, składał raport ze swojej podróży, czerpiąc wzorce od starożytnych uczonych. Cenił wnikliwość obserwacji i skupienie podczas tworzenia relacji. Francois Rosset i Dominique Triaire w książce „Jan Potocki. Biografia” podkreślają to właśnie: „Podczas swoich wypraw Potocki rysuje z rozmaitych powodów: dla przyjemności, dla utrwalenia pamięci, dla udokumentowania rzeczywistych przedmiotów, które bada jako (...) archeolog (w Dolnej Saksonii), ale we wszystkich tych przypadkach dokonuje się, świadomie bądź nie,

⁷ H. Dziechcińska, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991, s. 22.

⁸ Por. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*, Warszawa 2009, s. 15.

⁹ J. Potocki, dz. cyt., s. 142.

¹⁰ Tamże, s. 273.

¹¹ H. Dziechcińska, dz. cyt., s. 83.

¹² J. Potocki, dz. cyt., s. 120.

kontemplacyjna praca nad samą istotą percepcji: spojrzenie jest wyostrzone, zintensyfikowane i skupione przez sam nawyk rysowania. Zresztą to samo dotyczy pisania¹³.

Potocki kreował się także na badacza, niezależnego obserwatora, który opisuje to, co sam widział, nie zaś to, co zauważyli inni. Otrzymaliśmy z jednej strony portret marzyciela i idealisty, z drugiej zaś uczonego, który do końca zachował niezachwianą wiarę w obiektywizm spojrzenia.

„Podróż przez stepy Astrachania i na Kaukaz” to z kolei notatnik uczonego z blisko rocznej wędrówki od 15 maja 1797 do 27 kwietnia 1798 roku. To opis etnograficzny, którego celem było zebranie faktów i usystematyzowanie ich. Pisarz pragnął zgromadzić materiał na temat wszystkich ludów, zamieszkujących tereny Azji. Ważne było dla niego empiryczne poznanie rzeczywistości. Potocki tak pisze o tym w *Podróżach*: „Historią ludów Środkowej Azji zajmowałem się gorliwie, ale jedynie w książkach, tutaj zaś mam przed oczyma wszystkie te ludy z ich rysami charakterystycznymi, podobieństwami i różnicami, narzeczeniami i tradycjami. Nie potrzebuję już posługiwać się mnemoniką, by spamiętać mnóstwo słabo między sobą powiązanych pojęć. Cała wiedza, jaką zgromadziłem w tym zakresie, staje mi przed oczyma z niezwykłą wyrazistością, bez najmniejszego wysiłku, i utrwala w umyśle w niezatarty sposób¹⁴. W tej relacji Potockiego widoczna była jego sympatia do cudzoziemców i otwartość na nowe znajomości. Kontakt z odmienną cywilizacją pozwolił mu przemienić się w obywatela świata i prawdziwego kosmopolitę. Podróż przez stepy dostarczyła mu wiele ciekawych opisów koczowniczego życia. Pisarz wszystkie dni miał wypełnione pracą, rysował i tworzył mapy. Wszędzie notował także dokładne daty.

Ostatnią relacją była „Podróż do Mongolii”, do której zaliczało się oficjalne sprawozdanie „Memoriał o wyprawie do Chin” i pisane do księcia Adama Czartoryskiego „Listy z podróży do Mongolii”. Listy te miały charakter oficjalny. Potocki składał w nich raport Ministrowi Spraw Zagranicznych jako kierownik działu naukowego podczas poselstwa. Korespondencja zawierała 6 listów. Potocki zapewniał, że będzie pisał w sposób obiektywny. Mówił także o pokusach, jakie czyhają na twórców relacji podróżniczych: „Pragnąłbym zapewnić, że będę pisał bezstronnie, ale nie ważę się tego przyrzec. Myśl, że mógłbym zawieść ciekawość i oczekiwania całej Europy, przyprawia mnie o wzburzenie, zdolne zniekształcić mój sąd. Przyłącza się do tego także i wzgląd na kilka osobistości. Pozostawiam więc moim czytelnikom wyłuskanie prawdy przezierającej spod barwnych osłon namiętności. Podobny los spotka wszystko, cokolwiek zostanie napisane o tej wyprawie: ci, którzy biorą w niej udział, nie zdobędą się nigdy na bezstronność, inni zaś nie są prawdy świadomi¹⁵.”

Potocki był wojazerem oświeceniowym, który – jak już stwierdziliśmy – wykorzystał w dziele „Podróż” popularne sposoby relacjonowania: listy, sprawozdanie, dziennik i notatnik. Można powiedzieć, że Jan Potocki był poprzez te gatunki, uprawiane łącznie, prekursorem

¹³ F. Rosset, D. Triaire, dz. cyt., 120.

¹⁴ J. Potocki, dz. cyt., s. 300.

¹⁵ Tamże, s. 409.

reportażu podróżniczego. Reportaż na przestrzeni wieków oscylował między osobistymi przeżyciami, a eksploracją i misją. Pisarz nigdy nie dodawał do swoich relacji subiektywnych komentarzy. Autor „Podróży” posiadał wszystkie cechy dobrego reportera, który rzetelnie składał raport z miejsca zdarzenia. Potocki był zdeterminowany, opanowany i spostrzegawczy. W trudnych sytuacjach starał się szybko podejmować decyzje. Cechowała go także cierpliwość, kreatywność i otwartość na nowe pomysły. Pisarz posiadał niezwykłą intuicję, zdolność obserwacji i refleks. Zdecydowanie unikał sztandarowych, banalnych opisów i często wykorzystywanych motywów. Sprawdzał źródła informacji i czerpał wzorce od starożytnych uczonych. Potocki był człowiekiem towarzyskim i miał łatwość nawiązywania nowych znajomości, co jest bardzo cenne w zawodzie reportera. W kontaktach z cudzoziemcami zawsze pamiętał o empatii, tolerancji i szacunku. Zachowywał się w sposób adekwatny i dyskretny. Jako twórca relacji podróżniczych był również narażony na niebezpieczeństwo i podejmowanie ryzykownych decyzji. Jego spokój wewnętrzny i umiejętność skupienia pomagała mu radzić sobie ze stresującymi sytuacjami. Pisarz ukazywał w swoich relacjach tylko prawdę i nie chciał zaburzać percepcji rzeczywistości. Informował czytelników, że fałszowanie faktów prowadzi do błędnej interpretacji treści. Opis jego peregrynacji zawsze był oryginalny. Warto jednak podkreślić, że autorowi „Podróży” obca była pogoń za brawurą. Był bezstronnym i obiektywnym komentatorem, który dokładnie odwzorowywał rzeczywistość.

Jego ciekawe przemyślenia, mogły więc skłaniać czytelników do refleksji i na długo pozostawać w ich pamięci. Pisarz nigdy nie narzucał przy tym swojego punktu widzenia, pozwalając odbiorcom na własną interpretację przekazu. Zawsze oddzielał też informację od komentarza. Potocki miał świadomość, że aby stworzyć dobrą relację podróżniczą, należy zwrócić uwagę na autentyczną i rzetelną dokumentację. Jako odpowiedzialny reporter notował tylko sprawdzone i pewne wiadomości. Autor „Podróży” sam weryfikował wszystkie doniesienia i dopiero wtedy ujawniał fakty czytelnikom. Jan Potocki był niewątpliwie bardzo zaangażowanym twórcą o wspaniałym warsztacie i technice pisania. Utrwalał niepowtarzalne chwile i przełomowe wydarzenia. Jako oświeceniowy reporter dbał o zachowanie standardów etycznych. Zawsze pozostawał zgodny ze swoim sumieniem. Cenił sobie profesjonalizm, doświadczenie, uczciwość wobec siebie i innych. Podróże stały się dla Potockiego okazją do poznania siebie i otaczającego świata.

II. „PODRÓŻE” JANA POTOCKIEGO A TRADYCCJE LITERACKIE. OD HERODOTA, PRZEZ POTOCKIEGO, DO KAPUŚCIŃSKIEGO

Ważną częścią spuścizny Potockiego są odwołania do tradycji literackich. Autorzy relacji podróżniczych często wzorowali się bowiem na swoich poprzednikach, a dzieła wielkich badaczy stawały się dla nich inspiracją. Niezwykle interesujące okazały się nawiązania do „Dziejów” Herodota. Potocki składał raport ze swoich podróży, czerpiąc wzorce od innych uczonych, między innymi właśnie od Herodota z Halikarnasu (484-426 p.n.e.). Podobnie – co ciekawe i znamienne – uczynił to współcześnie Ryszard Kapuściński w swoim dziele „Podróże z Herodotem”.

Potocki badał osiągnięcia przeszłości, stworzył komentarz do opisu Scytii i narysował mapę, objaśniającą czwartą księgę Herodota. W „Podróży przez stepy Astrachania i na Kaukaz” znajdziemy fragment: „Byłem całkowicie pochłonięty sporządzaniem mapy do Herodota. Przez półtora roku tkwiła mi w głowie, jak Minerwa Jowiszowi, wreszcie wyszła na światło dzienne - bardziej przejrzysta, niż ośmieliłem się marzyć. (...) Na mapę przenieśliśmy całą czwartą księgę Herodota po grecku i francusku, a każdą krainę opatrzyłem tekstem wyjaśniającym jej rzeczywiste położenie”¹⁶.

Herodot z Halikarnasu był greckim historykiem. W dziewięciu księgach stworzył relację z wojen perskich. Spisał wszystko zgodnie z tym, czego się dowiedział, a jego relacja była czymś więcej niż tylko zwykłym przekazem. Jan Potocki w dziele *Podróże* wzorował się na przekazie Herodota i sposobie jego relacjonowania: „Całą tę opowieść jako zasłyszaną wyodrębniłem starannie od rzeczy widzianych na własne oczy, podobnie jak to czynił Herodot”¹⁷.

Herodot nie bez podstaw był nazywany ojcem historii. Autor „Dziejów” opisał zmagania Greków z Persami, starcia Hellady z barbarzyńskim Wschodem. Obok faktów przybliżał tło konfliktu, zwykle sam czynił obserwacje, gdy zaś musiał polegać na zdaniu innych, przytaczał różne opinie, opatrując je komentarzem. Jan Potocki w „Podróżach” wyraźnie pisał o swojej fascynacji Herodotem: „Jadę wciąż wzdłuż biegu Donu, ale nie widziałem jeszcze łożyska tej królowej rzek Scytii, słynnej Tanais, opiewanej przez poetów i historyków greckich, a przemierzanej tak często przeze mnie podczas lektury Herodota”¹⁸.

Herodot stał się wiernym towarzyszem Jana Potockiego podczas jego peregrynacji. Autor *Podróży* niejako powtarzał trasę starożytnego uczonego. Francois Rosset i Dominique Triaire podkreślają: „Co nieznanne, nowe, niepochwytne, staje się znane dzięki odnalezionej więzi z tym, co dawne. Światem Potockiego rządzi analogia. Jego badania mają na celu ustalenie tożsamości; za parawanem różnicy i pozornej egzotyki wytrawny historyk doszuka

¹⁶ J. Potocki, dz. cyt., s. 343.

¹⁷ Tamże, s. 322.

¹⁸ Tamże, s. 281.

się odległych początków, wspólnego przodka. Owej tożsamości przedmiotu odpowiada tożsamość spojrzenia: Jan Potocki uważa się za współczesnego Herodota¹⁹.

Współcześnie osobą, która wzorowała się na Herodocie i przybliżyła jego postać, był Ryszard Kapuściński. W swoim dziele „Podróże z Herodotem” porównał on podróż do Azji, Afryki z przygodami starożytnego kronikarza. W momencie, kiedy dowiedział się, że ma wyruszyć do Indii, otrzymał od redaktor naczelnej „Dzieje” Herodota. Od tej chwili dzieło to towarzyszyło mu w dalszych etapach podróży. Kapuściński podkreślał, że na początku był zupełnie nieprzygotowany do podróżowania i słabo znał angielski. Musiał odnaleźć się w zupełnie obcym środowisku. Był zamknięty w niewidzialnej pułapce, a bariera językowa nie pozwalała mu iść dalej. Postanowił jednak nie poddać się i zaczął czytać opowieści Herodota. Starożytny historyk był dla niego wzorowym twórcą reportaży: „W świecie Herodota niemal jedynym depozytariuszem pamięci jest człowiek. Żeby więc dotrzeć do tego, co zapamiętał, trzeba dojść do człowieka, a jeżeli mieszka on daleko od nas, musimy do niego pójść, wyruszyć w drogę, a kiedy już się spotkamy – usiąść razem i wysłuchać, co nam powie, wysłuchać, zapamiętać, może zapisać. Tak zaczyna się reportaż, z takiej rodzi się sytuacji. Więc Herodot wędruje po świecie, spotyka ludzi i słucha tego, co opowiadają. Mówią mu, kim są, opowiadają swoją historię”²⁰.

Kapuściński zrozumiał, że każdy świat ma swoją tajemnicę i że dostęp do niej jest możliwy tylko na drodze poznania języka. Indie były jego pierwszym spotkaniem z innością i jednocześnie wielką lekcją pokory. Wrócił z tej podróży zawstydzony swoją niewiedzą i ignorancją. To wtedy Herodot zaczął w nim budzić ciekawość, sympatię i przede wszystkim podziw. W kolejną podróż Kapuściński udał się do Chin, studiował więc tomy „Dzieł wybranych” Mao Tse-Tunga, zwiedzał zabytki, odwiedzał nowe miasta. Tam zdał sobie sprawę, że ogarnęła go fascynacja podróżowaniem. Następnie wyruszył do Azji i Afryki, odwiedził Egipt, Kongo, Sudan, Iran, Etiopię, Algierię. Zauważył w tym kontekście, że relacja Herodota została stworzona z potrzeby pamięci, aby cenne informacje nie zostały zapomniane. Kapuściński zaczął odbywać dwie podróże, jedną – wykonując swoje zadanie reporterskie i drugą – śledząc wyprawy autora „Dziejów”. Wędrowka zaczęła zachwycać Kapuścińskiego i pobudzała go do działania. Dzięki „podróżowaniu z Herodotem”, odkrył, że najważniejszą rzeczą jest poznanie kultury innych krajów, bo to ona jest zwierciadłem, w którym możemy się przejrzeć, aby lepiej zrozumieć samych siebie. Kiedyś chciał przekroczyć tylko zwykłą granicę w przestrzeni, później zaczęło go fascynować przekraczanie granicy w czasie.

Jan Potocki, podobnie jak później Ryszard Kapuściński, uważał, że „Dzieje” Herodota to pierwszy wielki reportaż na skalę światową. Starożytny uczonec posiadał bowiem wszystkie cechy dobrego reportera. Tworzył obiektywne i rzetelne relacje z wydarzeń, których był naocznym świadkiem. Tematem reportażu było dla niego wszystko, co przykuwało uwagę. Ważny był problem, bohaterowie i ich opinie. Herodot nie był tylko

¹⁹ F. Rosset, D. Triaire, dz. cyt., 262.

²⁰ R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2007, s. 77.

słuchaczem czy biernym twórcą relacji podróżniczych, ale kronikarzem, który czynnie uczestniczył w spisaniu dokumentacji. To niestrudzony uczonek, który ciągle poszukiwał nowych pomysłów i próbował poznać świat. Był wzorem dla twórców relacji podróżniczych oraz współczesnych reportaży.

Potocki prowadził studia naukowe w zakresie historii, interesowały go dzieje antyczne, wielokrotnie odwoływał się do starożytnej tradycji i kultury antycznej. Nawiązania do mitologii greckiej sprawiają, że relacje z podróży Jana Potockiego są niezwykle barwne, plastyczne, a także uniwersalne. Jest to dowód, iż pisarz był człowiekiem czytany i światłym. To prawdziwy erudyta, mistrz słowa i miłośnik starożytności. Potocki, jako prekursor reportażu podróżniczego, przeplatał tekst odniesieniami czytelnymi dla obytego odbiorcy. Sięgał do znanych motywów, archetypów i dziedzictwa kulturowego. W dziele „Podróże” zaprezentował wspaniałą warsztat literacki, świadczący niewątpliwie o łatwości w wykorzystywaniu intertekstualnych odniesień.

Podczas podróży do Turcji i Egiptu, wspominał bohaterów wojny trojańskiej: Parysa i Hektora oraz nimfę Dafne. W „Podróży do Cesarstwa Marokańskiego” Potocki odwołał się do ogrodu Hesperyd, nawiązał również do stuokiego potwora Argusa. Z kolei o legendarnym królu Itaki mówił w „Podróży do Dolnej Saksonii”. Potocki wielokrotnie czerpał wzorce z „Odysei” Homera, przywołując chociażby postać Telemacha, syna Odyseusza. W „Podróży przez stepy Astrachania i na Kaukaz” tym razem wspominał o Scylli i Charybdzie oraz o władcy wiatrów Eolu. Potocki porównał także nadejście wiosny z budzeniem do życia przyrody przez greckiego boga lasów i pastwisk Pana. Podczas tej wyprawy opowiedział również historię związaną z koniem jednego z Kozaków. Nawiązał tu do postaci Hipolita, syna Tezeusza. W trakcie swojej ostatniej podróży do Mongolii Potocki po raz kolejny odwołał się do bohaterów wojny trojańskiej. Tym razem przywołał postać dzielnego Achillesa.

III. MOTYW PODRÓŻY W INNYCH DZIELACH JANA POTOCKIEGO

W twórczości Jana Potockiego widać wyraźną tendencję do czerpania inspiracji z tradycji literackich, ale także właśnie - dalekich wędrówek. Wszystkie z nich wrażenia zostały zawarte w dziele „Podróże”. To właśnie te wyprawy wpłynęły na losy i przemianę Potockiego oraz sprawiły, że jego życie można porównać do samej *Grand Tour*. Oprócz relacji z podróży pisał on także powieści, utwory teatralne i fabularne.

Motyw podróży – kluczowy dla pism reportaży – funkcjonował więc też w: powiastkach wschodnich, „Paradach” oraz „Rękopisie znalezionym w Saragossie”. W powiastkach wschodnich chodzi o alegoryczne ujęcie wędrówki i dwustopniową jej interpretację. Najważniejszy jest więc kontekst, który pozwala na prawidłowe odczytanie testu. Integralną część „Podróży do Turcji i Egiptu” stanowi pięć powieści wschodnich: „Sprawa Draka”, „Sen Tomruta”, „Podróż Fejrusa”, „Abdul i Zejla” i „Hafez”. Z kolei do „Podróży do Cesarstwa Marokańskiego” Potocki dołączył szóstą powieść wschodnią „Podróż Hafeza”. To powiastka o przesłaniu moralnym i politycznym. Potocki wyraził swoje poglądy filozoficzne i zadbał o atrakcyjność przekazu. Subtelnie splotły się tutaj wątki

przygodowe z politycznym komentarzem. Potocki kreuje Hafeza na uczonego, który podczas podróży weryfikuje swoje przemyślenia. Jego poglądy stają się iluzją. Pisarz przedstawił w ten sposób negatywny stosunek do wiedzy teoretycznej. Potocki w tej powiastce ukazał podróż jako okazję do empirycznego poznania rzeczywistości i zyskania życiowej mądrości. W „Podróży Hafeza” Potocki umieścił przemyślenia dotyczące idei podróżowania oraz rozterki na temat studiów naukowych. Pisarz przedstawił jednocześnie wady i zalety pracy badacza. Potocki zamieścił rozważania na temat pracy uczonego nie tylko w „Podróży Hafeza”, ale także w rozprawach naukowych i swoich relacjach podróżniczych.

Motyw podróży pojawił się również w „Paradach”, które Jan Potocki napisał w 1792 roku podczas pobytu w Łańcucie. Można doszukać się w nich elementów włoskiej *commedia dell'arte*. Bohaterami dzieła są: służący Gil (Arlekin), Kasander (Pantalone) i jego córka panna Zerzabella (Kolombina), Doktor (Dottore) i żołnierz Leander (Capitano), którzy zabiegają o jej względy. Potocki napisał „Parady” językiem przepełnionym grammi słownymi z elementami teatru absurdu. Akcja rozgrywała się w różnych miejscach, między innymi na statku, bulwarach, ulicy i w domu. Na cykl sześciu parad składały się teksty: „Gil zakochany”, „Kalendarz starych mężów”, „Mieszczanin aktorem”, „Podróż Kasandra do Indii”, „Kasander literatem”, „Kasander demokrata”. Utwory przepełnione były groteskowym dowcipem, niebanalnym humorem i błyskotliwymi żartami scenicznymi. Teksty te stanowiły doskonałą rozrywkę na dworze w Łańcucie. Pisarz wykorzystał groteskowe ujęcie toposu wędrowki w paradzie „Podróż Kasandra do Indii”. Kasander, wytwórca serów, podróżując do wymaganych Indii Wschodnio-Zachodnich objechał na mulicy paryskie przedmieścia. Potocki uwidoczniał niewiedzę bohaterów o świecie i podróżach, tworząc absurdalne epitety: Wschodnio-Zachodnie Indie. Pokazał ignorancję, trywializację i groteskowy obraz rzeczywistości. Pisarz ośmieszył zjawiska literackie i społeczne.

Topos podróży pojawia się także w najśłynniejszej powieści pisarza „Rękopis znaleziony w Saragossie”. Jest to dziennik z wędrowki Alfonsa van Wordena, w którym wykorzystano kompozycję szkatułkową. Wielu badaczy jest zafascynowanych kompozycją tego utworu i nazywa Potockiego prekursorem postmodernizmu. Powieść ta zapewniła mu sławę literacką. Dzieło zostało w 1965 roku mistrzowsko sfilmowane przez Wojciecha Hasa. *Rękopis znaleziony w Saragossie* łączy w sobie różne odmiany powieści: gotycką, awanturniczą, filozoficzną. Francois Rosset i Dominique Triaire zaznaczają, że to zjawiskowe dzieło jest polimorficzne, bezprzykładne i wymykające się poza określone normy²¹. W tej powieści fantastyczno-filozoficznej Potocki pokazał podróż jako absurdalną maskaradę. Podczas tajemniczej i irracjonalnej wędrowki bohaterowie przeżywali makabryczne i budzące grozę przygody. Alfons van Worden był wystylizowany na bohatera rycerskich romansów. Aleksandra Kroh w książce „Jan Potocki. Daleka podróż” twierdzi: „«Rękopis znaleziony w Saragossie» staje się książką kultową. Przetłumaczony na mnóstwo języków, raduje wciąż rosnącą liczbę czytelników. Przeznaczenie, w odruchu

²¹ F. Rosset, D. Triaire, dz. cyt., s. 13.

wspaniałomyślności, przyznało Janowi Potockiemu, nad którym tak długo się znęcało, prawo do triumfu. Ze wszystkich rękopisów spalonych, zbutwiałych, zagubionych na zawsze, owoców marzeń i rozpaczy nieznanymi autorów, wybrało do uratowania właśnie ten²².

IV. ŚMIERĆ, KTÓRA STAŁA SIĘ LEGENDĄ

O Janie Potockim już za życia krążyły legendy. Dodatkowo samobójstwo tego ekscentrycznego pisarza w 1815 roku (zabił się strzałem w twarz ze starego pistoletu, do którego załadował gałkę odpiłowaną od pokrywki cukiernicy) sprawiło, że jego osobie zaczęła towarzyszyć aura tajemniczości i fascynacji. Pomimo wspańałego życia był człowiekiem nieszczęśliwym i niezrozumianym przez bliskich. Zostawił rodzinę, nie oglądając się na nic, wyruszył w świat. Podróże stały się istotą jego życia. Akt samobójstwa pisarza potraktowano jako ujmę na honorze rodu Potockich. Woleliby oni wykreślić go ze swojej świadomości i zapomnieć o jego wyczynach. Potocki był wizjonerem, który wyprzedził swoją epokę, a myślami wybiegał daleko w przyszłość. Miał mnóstwo innowacyjnych i ponadprzeciętnych pomysłów, które wcielił w życie i opisał w swoich dziełach. Mieczysław Jastrun w książce *Eseje* twierdzi: „Autor jednego z najbardziej fantastycznych romansów, wyprzedzający całą tego rodzaju literaturę, również w swoich notach i sprawozdaniach z podróży przedsięwziętych w celach poznawczych jest przede wszystkim poetą, który umie połączyć ścisłość obserwacji z wdziękiem, lekkością pióra²³.”

Jan Potocki był niestrudzonym podróżnikiem. Zawsze w biegu, z głową pełną pomysłów, przemierzał świat w poszukiwaniu sensu życia. Miał nieustanną potrzebę poznawania i odkrywania czegoś nowego. Od śmierci Jana Potockiego mija dwieście lat. Ten ekstrawagancki pisarz zawdzięcza swoją sławę między innymi doskonałym relacjom z podróży, utworom teatralnym, rysunkom i powieści *Rękopis znaleziony w Saragossie*, którą skończył niedługo przed śmiercią. Przez wiele lat ludzie nie pamiętali o jego istnieniu. Teraz na nowo odkrywane jest dziedzictwo Potockiego. Odrodziła się fascynacja postacią tego wielkiego pisarza i podróżnika. Czytelnicy ponownie sięgają do jego twórczości. Potocki był twórcą niedocenionym za życia. Przez wiele lat w Polsce jego dzieła nie były wydawane i odeszły w zapomnienie. Ten niepokorny myśliciel i kosmopolita zrobił za to oszałamiającą karierę we Francji. Można powiedzieć, że Jan Potocki był niezrozumiany za życia, zapomniany po śmierci i doceniony po latach. Odważył się wyjść poza pewne ograniczenia, podejmował odważne i niezwykle decyzje. Jego samobójstwo to konsekwencja burzliwych przygód, dalekich podróży pełnych zawirowań i nieszczęśliwej sytuacji rodzinnej.

²² A. Kroh, *Jan Potocki. Daleka podróż*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 2007, s. 248.

²³ M. Jastrun, *Jan Potocki*, [w:] tenże, *Eseje*, Warszawa 1973, s. 251.

V. JUBILEUSZ JANA POTOCKIEGO W ŁAŃCUCIE

W dwusetną rocznicę śmierci tego wybitnego pisarza i podróżnika w Łańcucie zorganizowano jego Jubileusz. 25 i 26 czerwca w programie przewidziano otwarcie trzech wystaw urządzone w reprezentacyjnych wnętrzach zamku: „W rodzinnym kręgu”, „Grand Tour, czyli podróż życia Jana Potockiego” oraz cykl ilustracji do „Rękopisu znalezionej w Saragossie”. W planie była też międzynarodowa konferencja „Jan Potocki po 200 latach”. Wystąpili na niej między innymi badacze François Rosset i Dominique Triaire. Konferencja była współorganizowana przez renomowane uniwersytety w Lozannie i Montpellier. Obchodom towarzyszyła również publikacja książki „Jubileusz Jana Potockiego” wydanej przez Muzeum-Zamek w Łańcucie. W Jadalni Nad Bramą można było zobaczyć ekspozycję „W rodzinnym kręgu”, prezentującą portrety przodków i potomków pisarza. W Wielkiej Jadalni zaprezentowano wystawę „Grand Tour, czyli podróż życia Jana Potockiego” z korespondencją, dokumentami, pierwodrukami i pamiątkami. Z kolei w Galerii Rzeźb goście podziwiali cykl współczesnych ilustracji do „Rękopisu znalezionej w Saragossie” autorstwa Slavi Chrystowa, należących do kolekcji Marka Potockiego. Wszystkie wystawy trwały aż do 30 września. Większość eksponatów była zaprezentowana po raz pierwszy. Na Zamku w Łańcucie wspaniale został pokazany dorobek artystyczny i intelektualny Potockiego. Nad uroczystościami łańcuckimi honorowy patronat objęli Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Bogdan Borusewicz, były prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing oraz Międzynarodowy Komitet UNESCO, który ogłosił, że Rok Jana Potockiego 2015 będzie obchodzony na całym świecie. W trakcie obchodów pojawiło się wiele znanych osobistości oraz przedstawiciele rodu Potockich i Lubomirskich z całej Europy.

Z okazji Jubileuszu Poczta Polska zdecydowała się na emisję znaczka pocztowego z wizerunkiem Jana Potockiego o wartości 5 zł. Dodatkowo 25 czerwca zorganizowano Poczcie Balonową. Listy lub paczki były oznakowane datownikiem okolicznościowym i odpowiednim stemplem. Upoważnieni przedstawiciele dostarczyli przesyłki do załogi balonu. Ta przetransportowała je w miejsca, gdzie zostały odebrane przez pracowników Urzędów Poczty, a następnie przekazane adresatom.

Potocki był związany z Zamkiem w Łańcucie. Tutaj też kultywowano pamięć i gromadzono dzieła oraz portrety. To również miejsce, gdzie odbyła się prapremiera słynnych *Parad*. W 2011 roku, w rocznicę urodzin pisarza, rodzina Potockich ufundowała tablicę poświęconą jego pamięci. Została ona wmurowana w ścianę filaru podtrzymującego sklepienie Wielkiej Sieni w Zamku w Łańcucie. Potomek pisarza Marek Potocki na każdym kroku zwraca uwagę na to, że Polacy niesłusznie zapomnieli o tak niezwykłym pisarzu. Podkreśla jednak, że dzięki takim uroczystościom jest szansa, aby przywrócić powszechne uznanie jego twórczości. Organizatorzy stworzyli niepowtarzalną okazję do tego, aby lepiej poznać tego słynnego myśliciela oraz jego dorobek artystyczny i naukowy. Jak twierdzi Dyrektor Zamku w Łańcucie Wit Karol Wojtowicz, ten jubileusz rozpoczyna cykl zaplanowanych na kolejne lata wystaw i wydarzeń muzealnych poświęconych pisarzowi.

W książce „Jubileusz Jana Potockiego czytamy” taką wypowiedź Marka Potockiego: „Przez blisko 100 lat imienia Jan, nie nadano żadnemu chłopcu urodzonemu w tej rodzinie. Zastanawiało mnie, dlaczego. Myślę, że głównym powodem była kontrowersyjna sława tego wielkiego umysłu, nie podobająca się wówczas nikomu w rodzinie. Jan to wolnomysliciel, kosmopolita, źródło najróżniejszych, najczęściej wymyślonych oskarżeń i plotek, *last but not least*, i samobójca! (...) Dla mnie z kolei, to zapewne pierwszy, choć nie najważniejszy, powód moich, od przeszło 50 lat, rosnących zainteresowań tym niezwykłym antenatem”²⁴.

VI. ROK 2015 – ROKIEM JANA POTOCKIEGO. DZIAŁALNOŚĆ FUNDACJI *NEW ERA ART*.

W 2015 roku Fundacja na Rzecz Promocji i Rozwoju Sztuki *New Era Art* była zaangażowana w działania związane z Rokiem Jana Potockiego. Fundacja została założona przez Jana Potockiego, potomka hrabiego, w 2009 roku. To organizacja pozarządowa, mająca swoją siedzibę w Pałacu pod Baranami w Krakowie. Działając *non-profit*, upowszechnia i uczy świeżego spojrzenia na sztukę, promuje twórczość artystów, udostępnia przestrzeń wystawienniczą. Powstała z potrzeby wspierania rozwoju kultury. W swoich działaniach wykorzystuje nowoczesne technologie, dąży do tego, aby sztuka wyszła poza instytucjonalny charakter i dotarła do szerszej publiczności. Fundacja dołożyła wszelkich starań, aby ten projekt obfitował w naukowe, edukacyjne i przede wszystkim ciekawe atrakcje. W ramach uświetnienia dwusetnej rocznicy śmierci pisarza liczne wydarzenia i wystawy odbyły się w Pałacu pod Baranami. Budynek od początku XIX wieku należał do rodziny Potockich, a teraz jego właścicielem jest Jan Potocki, prezes i założyciel Fundacji *New Era Art*. Jak podkreślają sami organizatorzy, zależało im na dotarciu do różnych grup wiekowych, zainteresowaniu jak największej liczby osób oraz wykorzystaniu innowacyjnych rozwiązań. Jan Potocki działał zawsze w sposób charyzmatyczny i niestandardowy, co również im jest bliskie dziś podczas współpracy z artystami. Całokształt różnorodnych akcji miał zaprezentować złożoność i wszechstronność osobowości pisarza.

VII. RENESANS WARTOŚCI PREZENTOWANYCH PRZEZ JANA POTOCKIEGO

W XXI wieku modne są takie zjawiska jak: przepływ kultury, globalizm, międzykulturowość i otwartość na 'Innego'. Jan Potocki był nieprzeciętną postacią, która wyprzedziła swoją epokę, uznając tego typu wartości. To wieczny wędrowiec, człowiek-nomada, prawdziwy *homo viator*. W jego relacjach z podróży widoczna była sympatia do cudzoziemców i chęć nawiązywania nowych znajomości. Pisarz wyszedł poza podwórko narodowych, a nawet europejskich wartości. 'Obcy' jawił mu się poprzez odmienny strój, zwyczaje i religię.

²⁴ A. Cholewianka-Kruszyńska, M. Potocki, D. Reniszewski, W. Wojtowicz, *Jubileusz Jana Potockiego*, Łańcut 2015, s. 149.

Kontakt i poznanie innego człowieka polegało nie tylko na dostrzeżeniu i opisanu zewnętrznego wyglądu, lecz także na możliwości porozumienia się. Postawa podziwu, chęć naśladowania i komunikowania się, sprawiły, że zaczął on doceniać odmiennosc cudzoziemców. W czasach, w których żył Potocki, niektórzy podróżnicy podkreślali swoją odrębność przez ubiór czy obyczaje sarmackie. Uważali się jednocześnie za pełnoprawnych uczestników kultury europejskiej. Wśród Polaków przebywających za granicą można było dostrzec poczucie wyższości i wrogość wobec obcych. Królowała ksenofobia i skłonność do negatywnego oceniania nieznanymi kultur. Z kolei kontakt Potockiego z odmienną cywilizacją przyczynił się do zanikania uprzedzeń i pozwolił mu przemienić się w obywatela świata. Postawa pisarza zdecydowanie wpisuje się w dzisiejsze, nowoczesne trendy i oczekiwania na otwartość wobec drugiego człowieka.

Jana Potockiego można nazwać prekursorem reportażu podróżniczego i wizjonerem nowych trendów w sztuce. Jego dzienniki przypominają współczesne blogi reportażowe. Mogą być one wzorem i inspiracją dla młodych podróżników, którzy ruszają jego śladami w świat. Typ wyobraźni tego pisarza budzi interdyscyplinarne interpretacje oraz niejako prowokuje do działania innych twórców. Potockiego można nazwać „niespokojnym duchem”. Jego życie i twórczość wciąż fascynuje ludzi. Przykładowo Teatr Rozrywki w Chorzowie postanowił stworzyć widowisko muzyczne oparte na „Rękopisie znalezionym w Saragossie”. Powstał nowoczesny musical wprowadzający widzów w świat Jana Potockiego. Maciej i Adam Wojtyszko zajęli się reżyserią spektaklu, natomiast muzykę skomponował Krzesimir Dębski. Twórcy docenili oryginalność powieści i jej nietypową budowę. Polska premiera musicalu odbyła się 24 października 2015 roku. Warto zaznaczyć, że również Andrzej Wajda, najsłynniejszy polski reżyser, ikona kinematografii, laureat Oscara za całokształt twórczości, jest zafascynowany „Rękopisem znalezionym w Saragossie”. Mistrz obchodził w tym roku swoje dziewięćdziesiąte urodziny. W *ICE Kraków Congress Centre* zorganizowano z tej okazji specjalny koncert „WAJDA 90” z muzyką do filmów reżysera. Jednak na specjalne życzenie Jubilata, orkiestra Sinfonietta Cracovia zagrała na koniec również fragmenty muzyki skomponowanej przez Krzysztofa Pendereckiego do filmu Wojciecha Hasa „Rękopis znaleziony w Saragossie”.

Widać więc, że pomimo upływu lat twórczość pisarza dalej jest ważna dla przedstawicieli sztuki, kultury i mediów. Zwłaszcza dzięki organizacji Roku Jana Potockiego 2015, jubileuszowi w Łańcucie i patronatowi UNESCO coraz więcej mówiło się o jego dorobku artystycznym, literackim i naukowym. Z tej okazji powstały artykuły prasowe, reportaże telewizyjne oraz relacje i audycje radiowe. Jan Potocki był stale obecny w dyskursie medialnym. Wartości prezentowane przez pisarza były niedocenione w czasach, w których żył. W XXI wieku Potocki odnalazł swoje miejsce. Pozostaje nadzieja, że tym razem zostanie na scenie jak najdłużej i nie da o sobie zapomnieć już na dobre.

Literatura

1. Cholewianka-Kruszyńska A., Potocki M., Reniszewski D., Wojtowicz W., *Jubileusz Jana Potockiego*, Muzeum – Zamek w Łańcucie, Łańcut 2015.
2. Dziechcińska H., *O staropolskich dziennikach podróży*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1991.
3. Jastrun M., *Jan Potocki*, [w:] tenże, *Eseje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
4. Kapuściński R., *Podróże z Herodotem*, Znak, Kraków 2007.
5. Kroh A., *Jan Potocki. Daleka podróż*, przeł. W. Dłuski, Drzewo Babel, Warszawa 2007.
6. Potocki J., *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, przeł. J. U. Niemcewicz, J. Olkiewicz, L. Kukulski, Czytelnik, Warszawa 1959.
7. Potocki J., *Parady*, przeł. J. Modrzejewski, Czytelnik, Warszawa 1966.
8. Potocki J., *Rękopis znaleziony w Saragossie*, zebrał i oprac. L. Kukulski, przeł. E. Chojecki, Czytelnik, Warszawa 1956.
9. Rosset F., Triaire D., *Jan Potocki. Biografia*, przeł. A. Wasilewska, W.A.B., Warszawa 2006.
10. Rosset F., Triaire D., *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło*, przeł. A. Wasilewska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2005.
11. Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.